

Sygn. akt VIII K 495/10

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 maja 2014 roku

**Sąd Rejonowy dla Warszawy – Mokotowa w W. VIII Wydziale Karnym**

w składzie

Przewodniczący: SSR Paweł du Château

Protokolant: Magdalena Gągoł, K. S. (1), P. W.

Prokurator: Agata Kucharska, M. G., D. S., J. W., J. K. (1), J. B., M. K., E. O.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 7.12.2011 r.; 25.01.2012 r.; 10.07.2012 r.; 4.10.2012 r.; 26.11.2012 r.; 22.01.2013 r.; 18.03.2013 r.; 20.06.2013 r., 07.05.2014 r.

sprawy:

**G. D. (1)**, syna S. i J. z domu K., urodzonego dnia (...) w L.,

**oskarżonego o to, że:**

w dniu 23 marca 2010 r. w W. na budowie budynku mieszkalnego przy ul. (...) / Słonecznej 35, będąc osobą odpowiedzialną z ramienia wykonawcy budowy (...) Sp. z o.o. z siedzibą K. ul. (...) za bezpieczeństwo i higienę pracy zatrudnionym na stanowisku kierownika budowy, naraził pracownika K. K. (2) na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężki uszczerbek na zdrowiu, w ten sposób że nie dopełnił ciężącego na nim obowiązku właściwego zabezpieczenia krawędzi stropu poprzez zamocowanie balustrady ochronnej, braku oświetlenia w miejscu wypadku, w wyniku czego K. K. (2) upadł z wysokości doznając uszkodzeń ciała powodujących rozstrój zdrowia i naruszenia czynności narządów ciała wymienionego na okres dłuższy niż 7 dni,

**tj. o czyn z art. 220 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.**

**orzeka:**

I. oskarżonego **G. D. (1)** uniewinnia od dokonania zarzucanego mu czynu;

II. na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. i art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego kwotę 1.512 zł (jeden tysiąc pięćset dwanaście złotych) tytułem poniesionych w sprawie wydatków w związku z ustanowieniem obrońcy;

III. na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. koszty procesu przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

## UZASADNIENIE

**Na podstawie całości kształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

G. D. (1) od kwietnia 2009 roku zatrudniony był przez firmę (...) Sp. z o.o. na stanowisku kierownika budowy budynku mieszkalnego o nazwie „Słoneczna rezydencja” przy ul. (...) w W.. Na budowie zatrudnionych było około 50 podległych mu pracowników, w tym, od marca 2010 roku, K. K. (2) na stanowisku zbrojarza.

W dniu 23 marca 2010 roku prace odbywały się na II kondygnacji budynku. Około godziny 19.00 K. K. (2) udał się wraz z J. P. oraz G. P. na poziom I w celu przyniesienia form do próbek betonu. Na poziomie tym nie były tego dnia prowadzone żadne prace budowlane. Jedyne źródłem światła były latarnie uliczne. Krawędzie stropu były zabezpieczone barierkami ochronnymi z wyjątkiem odcinka o długości około 4 metrów, na którym brakowało fragmentu zabezpieczenia. Wracając ze znalezionymi formami K. K. (2) szedł jako pierwszy. W pewnym momencie przekroczył niezabezpieczony fragment krawędzi stropu i spadł na betonową rampę z wysokości około 3 metrów. J. P. zadzwonił do majstra F. M. i poinformował go o zaistniałym zdarzeniu. F. M. przekazał tę informację G. D. (2) i razem z nim przybiegł na miejsce wypadku. Wezwano pogotowie ratunkowe i udzielono pierwszej pomocy K. K. (2), który następnie zabrany został przez pracowników pogotowia ratunkowego do szpitala.

K. K. (2) w wyniku upadku doznał złamania przez i nadkłykciowego kości udowej prawej, złamania trzonu kości udowej prawej, wieloodłamowego złamania dalszej nasady kości promieniowej prawej oraz wieloodłamowego złamania wyrostka łokciowego lewego. Naruszenie czynności ciała i rozstrój zdrowia trwały powyżej 7 dni.

G. D. (1) nie był wcześniej karany sędownie (k. 121).

**Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów:** wyjaśnień oskarżonego G. D. (1) (k. 89 – 91, 140 – 141), zeznań świadka K. K. (2) (k. 67 – 68, 141 – 143), zeznań świadka F. M. (k. 14 – 15, 155 – 156), zeznań świadka J. P. (k. 16 – 17, 156), zeznań świadka P. P. (k. 18 – 19, 157), zeznań świadka A. C. (k. 187 – 188), zeznań świadka G. P. (k. 188 – 189), zeznań świadka M. B. (k. 214), zeznań świadka A. D. (k. 214), zeznań świadka P. J. (k. 214 – 215), zeznań świadka A. K. (k. 215), zeznań świadka J. K. (2) (k. 215), zeznań świadka P. K. (k. 249), zeznań świadka T. M. (k. 249), zeznań świadka M. Z. (k. 294), zeznań świadka D. M. (k. 294 – 295), zeznań świadka P. S. (k. 295), zeznań świadka A. S. (k. 319), zeznań świadka M. P., częściowo zeznań świadka K. S. (2) (k. 21),

**- a nadto w oparciu o pozostałe dowody natury materialnej w postaci:** notatki urzędowej (k. 1 – 2), materiałów dołączonych (k. 20 – 28, 42 – 66), opinii wydanej na podstawie ekspertyzy (k. 31 – 35), opinii sądowno – lekarskiej (k. 74 – 75), opinii biegłego (k. 77 – 84, 176), danych o karalności (k. 121).

Wyjaśnienia oskarżonego oraz pozostałe dowody ujawnione na rozprawie Sąd ocenił w oparciu o reguły wyrażone w art. 7 k.p.k., zgodnie z którymi Sąd ocenia dowody swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

Oskarżony **G. D. (1)** zarówno w toku postępowania przygotowawczego (k. 89 – 91), jak i podczas rozprawy w dniu 07 grudnia 2011 roku (k. 140 – 141) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że na bieżąco dba o przestrzeganie przepisów BHP, w tym również o zabezpieczenia krawędzi stropów barierami ochronnymi. W dniu 23 marca 2010 roku około godziny 17.00 krawędź stropu w miejscu, z którego spadł K. K. (2) również była osłonięta barierą – oskarżony przechodził tamtędy, więc był tego pewien. G. D. (1) wyjaśnił również, iż na kondygnacji I nie były tego dnia prowadzone żadne prace budowlane, a w związku z tym miejsce to nie było oświetlone. Oskarżony zaznaczył, że oświetlone były klatki schodowe oraz miejsca, w których wykonywano prace, czyli w dniu wypadku cała kondygnacja II. G. D. (1) wyraził przypuszczenie, iż bariera ochronna została zdemonstrowana przez kogoś z pracowników, który następnie zabrał zdobyte w ten sposób deski i zastosował lub wykorzystał je gdzie indziej, mimo że na terenie obiektu dostępne były deski przeznaczone do prac budowlanych. Oskarżony po wypadku K. K. (2) próbował dowiedzieć się, kto zabrał deski stanowiące barierkę ochronną, ale nikt się nie przyznał. G. D. (1) przyznał, że nie jest w stanie cały czas pilnować barierek, ponieważ ma również inne obowiązki. Stan bezpieczeństwa i higieny pracy w trakcie budowy kontroluje odpowiedzialny, wyspecjalizowany z tego zakresu pracownik – P. P. z firmy (...). Dzień przed wypadkiem był on na budowie i dokonał jej kontroli. G. D. (1) wyjaśnił, że nigdy dotąd nie miał podobnego przypadku jak wypadek K. K. (2). Dodał, iż ilekroć zauważy, że w którymś miejscu na budowie brakuje barierek ochronnych lub że pracownicy ubrani są w sposób niezgodny z zasadami BHP, natychmiast zwraca na to uwagę. Podczas rozprawy w dniu 07 grudnia 2011 roku (k. 140 – 141) oskarżony potwierdził również wyjaśnienia złożone w toku postępowania przygotowawczego (k. 89 – 91), podczas których powiedział m.in. że każdego dnia przed przystąpieniem do prac sprawdzam pracowników przystępujących do pracy w zakresie trzeźwości, ubioru BHP, wyznaczam czynności na dany dzień oraz przestrzegam

przed możliwością wystąpienia zagrożeń, szczególnie przy pracach na wysokości. G. D. (1) wyjaśnił również, że cały czas przebywa na miejscu budowy i przechodząc oraz sprawdzając prace zwraca uwagę na różne elementy mogące stanowić zagrożenie dla pracowników. Wykonując obchód zwracał i zwraca uwagę na niedociągnięcia lub zaniedbania pracowników. Po wypadku oskarżony ustalił, iż brakowało zabezpieczenia stropu na odcinku około 3 metrów długości. Podkreślił, że wie, iż wcześniej to zabezpieczenie było – sam wydał polecenie jego montażu. Z wyjaśnień G. D. (1) wynika, iż mimo że na poziomie II było dość jasno, to niezabezpieczony strop dawał złudzenie ciągłości, a nie uskoku. Oskarżony podkreślił, że jako kierownik budowy ma bardzo duży zakres odpowiedzialności, ale nie do końca jest w stanie przejąć odpowiedzialność za nieodpowiedzialne zachowanie pracowników w miejscu pracy. G. D. (1) dodał, że bardzo żałuje tego co się stało i zaznaczył, że taka sytuacja nie powinna mieć miejsca, ale jednocześnie podkreślił, że starał się właściwie wykonywać powierzone mu obowiązki i zwracać uwagę na przestrzeganie przepisów BHP w miejscu pracy.

Wyjaśnienia oskarżonego Sąd uznał za w pełni wiarygodne. Wskazane przez niego okoliczności znajdują bowiem potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie i uznanym przez Sąd za wiarygodny, m.in. w zeznaniach wszystkich przesłuchanych świadków, a także w dowodach nieosobowych w postaci materiałów dołączonych (k. 20 – 28, 42 – 66) oraz opinii biegłego (k. 77 – 84). W opinii Sądu brak jest więc jakichkolwiek uzasadnionych podstaw, aby kwestionować wiarygodność G. D. (1). Wyjaśnienia oskarżonego złożone w toku niniejszego postępowania były spójne, logiczne oraz nie zawierały żadnych wewnętrznych sprzeczności.

**K. K. (2)** złożył zeznania podczas rozprawy w dniu 07 grudnia 2011 roku (k. 141 – 143) oraz w toku postępowania przygotowawczego (k. 67 – 68). Zaznaczył on, że nie ma pretensji do G. D. (1). Zeznał, iż oskarżony wielokrotnie zwracał uwagę na kwestie związane z bezpieczeństwem i higieną pracy – gdy zauważył, że pracownicy nie przestrzegają zasad denerwował się, krzyczał, a nawet przeklinał i za każdym razem kazał naprawiać dostrzeżone błędy. Z zeznań K. K. (2) wynika również, że zdawał on sobie sprawę z dostępności w magazynie lamp przenośnych – wraz z kolegą nie mieli jednak czasu, aby się po nie udać. Świadek zeznał również, że w jego mniemaniu skoro wszędzie barierki były kompletne, to w miejscu zdarzenia również powinny takie być. Wyraził przypuszczenie, że główną przyczyną jego wypadku było więc bezmyślne zachowanie jakiegoś pracownika, który zabrał deski z barierki ochronnej i wykorzystał je w innym miejscu i celu. Według niego pracownicy brali co im wpadło w ręce. W toku postępowania przygotowawczego K. K. (2) zeznał, że czynności, które wykonywał na budowie były zlecane zgodnie z zasadami BHP – miał on kask, odzież i buty ochronne, które otrzymał od firmy. Niezwłocznie po przyjęciu do pracy został również przeszkolony z zakresu BHP. Zeznania K. K. (2) są, w opinii Sądu, w pełni wiarygodne. Pozostają one zgodne z wyjaśnieniami oskarżonego (k. 89 – 91, 140 – 141), zeznaniami pozostałych świadków oraz z dowodami nieosobowymi zgromadzonymi w niniejszej sprawie w postaci m.in. protokołu nr (...)r. ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy (k. 42 – 45), karty szkolenia wstępnego w dziedzinie BHP (k. 22), oświadczenia o przyjęciu odzieży na użytkowanie (k. 66). W opinii Sądu istotne jest, iż K. K. (2) nie ma pretensji do oskarżonego – przyznał, że G. D. (1) przywiązywał dużą wagę do przestrzegania zasad BHP, a wypadek spowodowany został prawdopodobnie przez nieodpowiedzialne zachowanie jednego z pracowników.

Świadkowie **J. P.** (k. 16 – 17) oraz **G. P.** (k. 188 – 189) byli pracownikami, którzy wraz z K. K. (2) udali się na I kondygnację budynku w celu poszukiwania form do próbek betonu. Obaj zgodnie zeznali, iż miejsce, z którego spadł K. K. (2) z pewnością było wcześniej odpowiednio zabezpieczone. J. P. przyznał, iż zdaje sobie sprawę, że na budowie dostępne były lampy przenośne, ale że nie chcieli tracić czasu na zaopatrzenie się w przenośne źródło światła, ponieważ śpieszyło im się. W toku postępowania przygotowawczego zaznaczył, że wszystkie stropy, klatki oraz balkony były i są na terenie obiektu zabezpieczone barierkami w postaci desek. G. P. zeznał zaś, iż G. D. (1) bardzo dba o bezpieczeństwo pracowników, przestrzega zasad BHP – wielokrotnie upominał ich, aby założyli kaski lub szelki zabezpieczające. Dodał również, że magazyn był zawsze otwarty, więc gdyby chcieli wziąć z niego lampy przenośne, to nie byłoby z tym problemu. G. P. zeznał, iż wielokrotnie zdarzało się, że komuś potrzebna była deska, więc brał pierwszą z brzegu, ponieważ nie chciał schodzić po nią na plac – w opinii świadka to właśnie było przyczyną wypadku K. K. (2). Zeznaniami J. P. i G. P. Sąd nadał przymiot pełnej wiarygodności. Brak jest bowiem podstaw, aby kwestionować prawdziwość ich słów. Zeznania te pozostają zgodne z zeznaniami pozostałych pracowników zatrudnionych przez firmę (...) Sp. z

o.o. i przesłuchanych w toku niniejszej sprawy. Są również spójne, rzeczowe i nie zawierają w opinii Sądu żadnych wewnętrznych sprzeczności.

**P. P.**, właściciel firmy (...) – Doradczy, złożył zeznania na rozprawie w dniu 25 stycznia 2012 roku (k. 157) oraz w toku postępowania przygotowawczego (k. 18 – 19). (...) Sp. z o.o. korzystała z usług jego firmy od 2008 roku w zakresie doradztwa BHP. Świadek zeznał, że każdy pracownik tej spółki był przeszkolony w zakresie BHP. O wypadku K. K. (2) dowiedział się w dniu 23 marca 2010 roku w godzinach wieczornych, kiedy zatelefonował do niego G. D. (1). Świadek tego samego dnia przybył na miejsce zdarzenia i zobaczył, że część obarierowania była zdjęta. P. P. wyraził pewność, że dzień wcześniej barierki były na swoim miejscu. Świadek zeznał również, że w dniu 22 marca 2010 roku kontrolował on cały teren budowy pod względem przestrzegania zasad BHP. Osobiście sprawdzał wszelkie miejsca mogące stwarzać zagrożenie dla pracowników – były one zabezpieczone w sposób poprawny, nie miał żadnych większych uwag. Zwrócił jedynie oskarżonemu uwagę, aby barierki zostały pomalowane w biało – czerwone pasy – kiedy przyjechał na miejsce wypadku w dniu 23 marca 2010 roku stwierdził, że pozostałe barierki zostały pomalowane we wskazany przez niego sposób. P. P. zeznał, że K. K. (2) posiadał aktualne szkolenie wstępne BHP, które odbył w dniu zatrudnienia. Odbył on również instruktaż stanowiskowy oraz był zapoznany z oceną ryzyka zawodowego na zajmowanym stanowisku. Znajduje to potwierdzenie m.in. w dowodach nieosobowych w postaci karty szkolenia wstępnego w dziedzinie BHP (k. 22) oraz informacji o ryzyku zawodowym (k. 26). W przekonaniu świadka przyczyną wypadku było zdemontowanie przez jednego z pracowników barierki ochronnej.

Świadek **F. M.**, majster na budowie budynku mieszkalnego przy ul. (...) w W., złożył zeznania podczas rozprawy w dniu 25 stycznia 2012 roku (k. 155 – 156), a także w toku postępowania przygotowawczego (k. 14 – 15). Sąd uznał je za w pełni wiarygodne. Nie był on wprawdzie naocznym świadkiem zdarzenia – został o nim poinformowany telefonicznie przez J. P.. Natychmiast przybył jednak na miejsce wypadku. Stwierdził, że na stropie brakowało fragmentu barierki. Świadek zeznał, iż jest przekonany, że w dniu 23 marca 2010 roku przed wypadkiem w miejscu zdarzenia barierki były kompletne. F. M. wyraził przypuszczenie, iż barierka ta była potrzebna cieślom, z których jeden mógł chwycić ją jako pierwszą deskę z brzegu. Według świadka tego typu zachowania pracowników zdarzały się już wcześniej. Nie udało się jednak ustalić osoby, która zabrała deski stanowiące element barierki. F. M. zeznał, iż oskarżony interesował się kwestiami BHP, a wszędzie tam, gdzie prowadzone były prace odbywało się to zgodnie z odpowiednimi przepisami. Według świadka w sytuacji, gdy pracownicy mieliby potrzebę udania się w nieoświetlone miejsce na budowie, mogli skorzystać z halogenów wyposażonych w długie przedłużacze lub z latarek znajdujących się w biurze. F. M. zeznał, że pracownicy wiedzieli, że w magazynku są halogeny, ale trzeba się po nie pofatygować.

W toku niniejszego postępowania zeznania złożyli pracownicy (...) Sp. z o.o., pracujący w tym samym miejscu co K. K. (2). Byli to **M. B.** (k. 214), **A. D.** (k. 214), **P. J.** (k. 214 – 215), **A. K.** (k. 215), **J. K. (2)** (k. 215), **P. K.** (k. 249), **T. M.** (k. 249), **M. Z.** (k. 294), **D. M.** (k. 294 – 295), **P. S.** (k. 295), **A. S.** (k. 319) oraz **M. P.** (k. 355). Sąd uznał ich zeznania za w pełni wiarygodne i istotne w zakresie opisu stosunku G. D. (1) do kwestii związanych z przestrzeganiem zasad BHP oraz stanu zabezpieczeń w ich miejscu pracy. Świadców ci nie byli naocznymi świadkami zdarzenia, ale jako pracownicy podlegli G. D. (2) posiadali wiedzę na temat jego stosunku do przepisów dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy. Zgodnie twierdzili oni, iż oskarżony przywiązywał do nich bardzo dużą wagę.

**M. B.** (k. 214) zeznał, że wszystkich materiałów, takich jak deski, zawsze było pod dostatkiem. W magazynie zaś znajdowały się inne narzędzia – każdy mógł pójść do niego i wziąć np. przenośne oświetlenie. Stwierdzenie to znajduje potwierdzenie w zeznaniach innych pracowników, m.in. **P. J.** (k. 214 – 215), według którego zawsze na budowę przychodzi transport z deskami i potrzebnymi materiałami, zawsze było to dostępne. Większość pracowników zeznała, że przed wypadkiem, tego samego dnia albo dzień wcześniej, widziała barierki w miejscu, z którego spadł K. K. (2).

Z zeznań świadków wynika niezbicie, że oskarżony był osobą niezwykle zainteresowaną kwestiami związanymi z bezpieczeństwem i higieną pracy. **D. M.** (k. 294 – 295) zeznał, że gdy G. D. (1) zauważył brak zabezpieczenia, kazał przerwać pracę i je założyć, a dopiero później kontynuować przerwane czynności. Pracownicy byli również upominani za nieprzestrzeganie przepisów – kierownik dawał upomnienia za to (...) mówił o karach za nieprzestrzeganie przepisów BHP (k. 215), kierownik zwracał uwagę na przestrzeganie przepisów BHP. Sam dostałem kilka razy

reprimendę (k. 249), szef był wrażliwy na punkcie przepisów BHP, bariereki, szelki, kaski – zawsze musiały być (k. 249), na budowę bez przerwy przyjeżdżał pracownik BHP (...) nawet kasku nie wolno było zdjąć (k. 319).

Jedynym pracownikiem, którego zeznania nie pozostają w pełni zgodne z pozostałymi był **K. S. (2)** (k. 21). Zeznał on bowiem m.in. że pracownicy nie mieli do dyspozycji latarek i przenośnego oświetlenia, oraz że w miejscu, z którego spadł K. K. (2) nie było zabezpieczenia, więc nikt nie mógł pożyczyć stamtąd belki lub balustrady. Świadek wyraził przypuszczenie, iż w tamtym miejscu nie było przestrzegane BHP, ponieważ gdyby były deski zabezpieczające, to by nie szedł dalej, oraz gdyby była barierka ochronna to by nie spadł, bo by deski siłą nie pokonał. K. S. (2) zeznał jednak również, że G. D. (1) zawsze zwracał uwagę, aby uważać, oraz że był w porządku gościu. Według świadka wokół budowy były balustrady ochronne – tylko to jedno miejsce było niezabezpieczone. Sąd nie odebrał zeznaniom świadka przymiotu wiarygodności, ale zwrócił uwagę, iż wydaje się oczywiste, że w chwili upadku K. K. (2) w miejscu zdarzenia nie było zabezpieczenia. Istotnym jest, czy barierka ta znajdowała się tam wcześniej, a o tym świadek nie wspomniał w swoich zeznaniach. Ponadto Sąd uznał, że stwierdzenie świadka dotyczące braku przenośnego oświetlenia dostępnego dla pracowników prawdopodobnie wynika z jego niewiedzy, ponieważ pozostali pracownicy zgodnie twierdzili, że oświetlenie takie znajdowało się w magazynie i nie było problemu z dostępem do niego.

W opinii Sądu zeznania biegłego sądowego **A. C.** (k. 187 – 188) oraz sporządzona przez niego opinia z dnia 05 czerwca 2010 roku (k. 77 – 84) są w pełni wiarygodne i stanowią wartościowy materiał dowodowy w niniejszej sprawie. Podczas rozprawy zeznał on w sposób jasny, zrozumiały i rzeczowy. Jego zeznania korelują z zeznaniami pozostałych świadków. Sąd nie dostrzegł więc żadnych przyczyn, dla których nie powinien dać wiary profesjonalście, posiadającemu rozległą wiedzę w dziedzinie, którą się zajmuje, a takim niewątpliwie jest mgr inż. A. C.. Jest on ponadto osobą bezstronną, nieznaną stron postępowania i nieposiadającą interesu w określonym rozstrzygnięciu niniejszej sprawy. Świadek zeznał, iż przy tak dużym obiekcie jak kierowana przez oskarżonego budowa, dotarcie do każdego jej punktu jest trudne, jeżeli nie niemożliwe.

Z opinii pisemnej sporządzonej przez niego (k. 77 – 84) wynika zaś, że należy mieć na uwadze, iż zarówno pokrzywdzony jak i świadkowie stwierdzają, że w dniu wypadku widzieli, iż w tym miejscu balustrada ochronna była zbudowana, oraz że są przykłady, iż na placu budowy pracownicy demontują balustrady ochronne, bo do innych robót potrzebne są elementy tych balustrad – mimo że na placu budowy są takie materiały.

Nie budziły wątpliwości Sądu, co do swej wiarygodności i rzetelności dowody z dokumentów zebrane w niniejszej sprawie w postaci: notatek urzędowych (k. 1 – 2), materiałów dołączonych (k. 20 – 28, 42 – 66), opinii wydanej na podstawie ekspertyzy (k. 31 – 35) oraz opinii sądowo – lekarskiej (k. 74 – 75). Powołane dowody zostały sporządzone w sposób prawidłowy, zgodnie ze stosownymi regulacjami prawnymi określającymi ich formę i treść oraz nie były kwestionowane przez żadną ze stron. Z tych względów Sąd nie odmówił wskazanym dowodom wiarygodności i mocy dowodowej.

G. D. (1) został oskarżony o to, że w dniu 23 marca 2010 roku w W. na budowie budynku mieszkalnego przy ul. (...) / Słonecznej 35, będąc osobą odpowiedzialną z ramienia wykonawcy budowy (...) Sp. z o.o. z siedzibą K. ul. (...) za bezpieczeństwo i higienę pracy zatrudnionym na stanowisku kierownika budowy, naraził pracownika K. K. (2) na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężki uszczerbek na zdrowiu, w ten sposób, że nie dopełnił ciężącego na nim obowiązku właściwego zabezpieczenia krawędzi stropu poprzez zamocowanie balustrady ochronnej, braku oświetlenia w miejscu wypadku, w wyniku czego K. K. (2) upadł z wysokości doznając uszkodzeń ciała powodujących rozstrój zdrowia i naruszenia czynności narządów ciała wymienionego na okres dłuższy niż 7 dni, tj. o czyn z art. 220 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Art. 220 § 1 k.k. stanowi, iż kto, będąc odpowiedzialny za bezpieczeństwo i higienę pracy, nie dopełnia wynikającego stąd obowiązku i przez to naraża pracownika na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. Przedmiotem ochrony tego przepisu jest prawo pracownika do pracy w bezpiecznych i higienicznych warunkach, a pośrednio również jego życie i zdrowie. Czynność sprawcza polega zaś na niedopełnieniu obowiązku w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy – czyn ten może zostać

popelniony zarówno przez działanie, jak i przez zaniechanie. W typie podstawowym spenalizowanym w § 1 jest to przestępstwo umyślne (M. Mozgawa (red.), Kodeks Karny. Komentarz, wydawnictwo LEX, 2013).

Podmiotem przestępstwa z art. 220 § 1 k.k. może być wyłącznie osoba odpowiedzialna za przestrzeganie bezpieczeństwa i higieny pracy. Do znamion omawianego występkę należy zaś skutek w postaci narażenia pracownika na niebezpieczeństwo bezpośrednie, czyli takie, w którym niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu grozi niezwłocznie (A. Marek, Kodeks Karny. Komentarz, wydawnictwo LEX, 2010).

Za stan bezpieczeństwa i higieny pracy odpowiada pracodawca na podstawie art. 207 kodeksu pracy, który stanowi, iż pracodawca ponosi odpowiedzialność za stan bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładzie pracy (...). Zgodnie zaś z art. 212 kodeksu pracy osoba kierująca pracownikami jest obowiązana:

- 1) organizować stanowiska pracy zgodnie z przepisami i zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy,
- 2) dbać o sprawność środków ochrony indywidualnej oraz ich stosowanie zgodnie z przeznaczeniem,
- 3) organizować, przygotowywać i prowadzić prace, uwzględniając zabezpieczenie pracowników przed wypadkami przy pracy, chorobami zawodowymi i innymi chorobami związanymi z warunkami środowiska pracy,
- 4) dbać o bezpieczny i higieniczny stan pomieszczeń pracy i wyposażenia technicznego, a także o sprawność środków ochrony zbiorowej i ich stosowanie zgodnie z przeznaczeniem,
- 5) egzekwować przestrzeganie przez pracowników przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy,
- 6) zapewniać wykonanie zaleceń lekarza sprawującego opiekę zdrowotną nad pracownikami.

Należy więc przyjąć, iż na stanowisku pracy odpowiedzialna, w imieniu pracodawcy, za stan bezpieczeństwa i higieny pracy jest osoba kierująca pracownikami. W myśl zaś § 5 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 06 lutego 2003 roku w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy podczas wykonywania robót budowlanych bezpośredni nadzór nad bezpieczeństwem i higieną pracy na stanowiskach pracy sprawują odpowiednio kierownik robót oraz mistrz budowlany, stosownie do zakresu obowiązków.

Art. 157 § 1 k.k. stanowi, iż kto powoduje naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia, inny niż określony w art. 156 § 1, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Art. 156 § 1 k.k. dotyczy zaś spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci pozbawienia wzroku, słuchu, mowy, zdolności płodzenia lub innego ciężkiego kalectwa, ciężkiej choroby nieuleczalnej lub długotrwałej, choroby realnie zagrażającej życiu, trwałej choroby psychicznej, całkowitej albo znacznej trwałej niezdolności do pracy w zawodzie lub trwałego, istotnego zszpecenia lub zniekształcenia ciała. Przedmiotem ochrony art. 157 k.k. jest zdrowie człowieka. Naruszenie czynności narządu ciała może polegać zarówno na zranieniu zewnętrznym, jak i tym sięgającym w głąb ciała, a również na obrażeniach narządów wewnętrznych. Jego istotą są zmiany anatomiczne, które przyczyniają się do utraty lub naruszenia czynności narządu ciała. Przez rozstrój zdrowia należy zaś rozumieć zakłócenie funkcji organizmu o charakterze fizjologicznym, które wynikać może z urazu, jak i mieć charakter bezurazowy.

Przestępstwo z art. 157 § 1 k.k. ma charakter materialny – skutkiem stanowiącym jego znamię jest inne niż w art. 156 § 1 k.k. naruszenie czynności ciała lub rozstrój zdrowia. Kategorię innych niż w art. 156 § 1 k.k. uszczerbków ciała ustawodawca podzielił na dwie grupy – kryterium podziału jest czas ich trwania. Jeżeli uszczerbek trwa powyżej 7 dni można zakwalifikować go jako średni, a jeżeli poniżej – jako lekki. Do znamion przestępstwa z art. 157 § 1 k.k. należy więc skutek w postaci naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia na czas dłuższy niż 7 dni. Skutek ten musi być ponadto objęty winą umyślną sprawcy, co wymaga ustalenia, iż chciał on albo godził się z jego spowodowaniem (A. Marek, Kodeks Karny. Komentarz, wydawnictwo LEX, 2010). Omawiane przestępstwo może więc zostać popelnione jedynie umyślnie – w obu postaciach zamiaru – bezpośrednim i ewentualnym (M. Mozgawa (red.), Kodeks Karny. Komentarz, wydawnictwo LEX, 2013).

Analizując materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie Sąd doszedł do przekonania, że oskarżony nie dopuścił się zarzucanego mu czynu, a jego zachowanie nie wyczerpało znamion art. 220 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. Wskazują na to przede wszystkim wyjaśnienia oskarżonego (k. 89 – 91, 140 – 141) oraz zeznania pokrzywdzonego (k. 67 – 68, 141 – 143), które korelują w pełni z zeznaniami pozostałych świadków przesłuchanych w toku niniejszego postępowania. W toku postępowania wielokrotnie wskazywano, iż oskarżony przestrzegał przepisów związanych z bezpieczeństwem i higieną pracy. Wielu ze świadków zaznaczyło, że wręcz był na tym punkcie przewrażliwiony. Zdaniem Sądu nie ma wątpliwości, że oskarżony był osobą odpowiedzialną za zamontowanie balustrad ochronnych w miejscach stanowiących zagrożenie dla pracowników. W myśl bowiem § 133 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 06 lutego 2003 roku w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy podczas wykonywania robót budowlanych osoby przebywające na stanowiskach pracy, znajdujące się na wysokości co najmniej 1m. od poziomu podłogi lub ziemi, powinny być zabezpieczone przed upadkiem z wysokości w sposób, o którym mowa w § 15 ust.2 § 134 stanowi zaś, że otwory w stropach, na których prowadzone są roboty lub do których możliwy jest dostęp ludzi, należy zabezpieczyć przed możliwością wpadnięcia lub ogrodzić balustradą (...). W omawianym rozporządzeniu znajduje się również § 15 stanowiący, iż balustrada (...) składa się z deski krawężnikowej o wysokości 0,15m. i poręczy ochronnej umieszczonej na wysokości 1,1m. Wolną przestrzeń pomiędzy deską krawężnikową a poręczą wypełnia się w sposób zabezpieczający pracowników przed upadkiem z wysokości. Sąd ustalił jednak, że G. D. (1) wypełnił swój obowiązek polegający na zamontowaniu balustrad ochronnych w miejscach stanowiących zagrożenie dla pracowników – świadczą o tym zarówno zeznania wszystkich świadków przesłuchanych w toku postępowania, jak i opinia biegłego (k. 77 – 84). W opinii Sądu nie wydaje się możliwe, aby cały teren budowy został właściwie zabezpieczony, a jedynie miejsce wypadku, gdzie brakowało około 3 metrów barierki pozostało niezabezpieczone. Należy więc stwierdzić, iż balustrada w miejscu, z którego spadł K. K. (2) została zdemonstrowana przez nieznaną osobę. Oskarżony wprawdzie kontrolował regularnie stan zabezpieczeń, miał jednak również wiele innych obowiązków i nie był w stanie znać stanu barierek ochronnych w każdym miejscu i o każdej porze.

Należy również zwrócić uwagę na fakt, iż z dowodu nieosobowego w postaci protokołu nr (...)r. ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy (k. 42 – 45) wynika, iż nie stwierdzono nieprzestrzegania przez pracodawcę przepisów prawa pracy. K. K. (2) był zatrudniony na podstawie umowy o pracę na okres próbny (k. 21), podpisał dokument zawierający zakres jego obowiązków (k. 20), informację o ryzyku zawodowym (k. 26) oraz odbył szkolenie wstępne w dziedzinie BHP, a także instruktaż stanowiskowy (k. 22). Zdaniem Sądu nie istnieje więc żaden dowód, na podstawie którego można by przypisać G. D. (2) winę za wypadek K. K. (2). Postępowanie dowodowe wykazało bowiem, iż wypełnił on wszystkie ciężące na nim z uwagi na pełnioną funkcję obowiązki. Z uwagi na powyższe Sąd uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu nie doszukując się w jego zachowaniu zawinienia.

Na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. i art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k. Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego kwotę 1 512 złotych tytułem poniesionych w sprawie wydatków w związku z ustanowieniem obrońcy, a na mocy art. 632 pkt 2 k.p.k. koszty procesu przejął na rachunek Skarbu Państwa.